

MISTRZOSTW EUROPY W SZWECJI W 2009 R.

W dniach 4-5 lipca w Njköping w Szwecji odbyły się Mistrzostwa Europy Cheerleaders. Polska startowała w kategorii Cheer Dance. Kat. senior reprezentowały zespoły „Labyrinth” z Tamowa i „Fimero” z Tyczyna, a kat. junior „Flash No Name” z Garwolina i „Power Girls” z Tamowa. Bałagan organizacyjny trwający od początku sprawił, że udział wielu zespołów stał pod znakiem zapytania.

Nedograne sprawy noclegów i transportu spowodowały, że nasze zespoły skazano na godzinny spacer z bagażami do miejsca zakwaterowania. Każda sprawa wymagała kilkukrotnego kontaktu z organizatorami. Bardzo wczesne godziny prób nie pozwalały na dobre przygotowanie zespołów, a logistyka na zawodach to po prostu porażka. Współczujemy zespołom, które po raz pierwszy brały udział w ECC. Jedynie różnorodne i obfite posiłki poprawiały humor wszystkim tancerkom.

Do Njköping przyjechały zespoły z Norwegii, Finlandii, Rosji, Niemiec, Austrii, Szwecji, Ukrainy, Danii, Włoch, Słowenii, Wielkiej Brytanii i Polski. W kat. senior Cheer Dance wystartowało 19 zespołów. Zawody w tej grupie rozegrano w sobotę 4 lipca. Otwarcie ME rozpoczęło o 13:00 barwnym korowodem zawodników przechodzących przez halę i żywo skandujących do przybyłej publiczności. Delegacje z flagami zatrzymały się na środku. Wysłuchano hymnu Szwecji oraz „Ody do radości”. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel ECC. Wielkie emocje oraz burze oklasków towarzyszyły wszystkim uczestnikom. Po zakończeniu wszystkich prezentacji przy dźwiękach muzyki zespoły integrowały się w tańcu, oczekując na wyniki. Ceremonia rozdania medali odbyła się z prawie dwugodzinnym opóźnieniem, które spowodowało odwołanie Cheer Party.

Cieszyliśmy się z wyników naszych starszych zespołów. „Labyrinth” z Tamowa wytańczył XI miejsce, a „Fimero” z Tyczyna XIV miejsce. Przebieg drugiego dnia był podobny do soboty. Mniejsza liczba zespołów w kat. junior spowodowała wcześniejsze zakończenie ME. Niedziela okazała wielkim sukcesem Polski. „Flash No Name” z Garwolina zajął V miejsce, a „Power Girls” z Tamowa miejsce VIII. Przybyła z Polski grupa fanów tamowskich cheerleaderek skandowała i machała flagą dopingując tancerki. Radości nie było końca.

Z Mistrzostw Europy wywieźliśmy wiele miłych wspomnień. Ogłoszenie wyników w pierwszym i drugim dniu były jak ogniste fajerwerki. Zespoły rzucały się na siebie, kłęby młodzieży przetaczały się po arenie, śmiejąc, płacząc, skacząc i tańcząc na zmianę. Tego jeszcze wcześniej nie widzieliśmy. Być może było to efektem dużych zmian na pozycjach medalowych.

Zapamiętamy również ciche, uroczne miasteczko i sympatycznych mieszkańców, wieczorny spacer kilkukilometrowym molo prowadzącym przez środek kanału żeglugowego. Kilkaset zdjęć, certyfikaty, koszulki z ECC oraz foldery z programem zawodów i zdjęciami zespołów pozostaną miłą pamiątką z Njköping. Liczne gratulacje od publiczności, sędziów oraz zaproszonych gości z Federacji Europejskiej miłe słowa i uznanie prezesa PSCH Bartosza Penkali, to coś co daje siłę do dalszej pracy.

Nastąpił przełom w postrzeganiu polskich zespołów na Mistrzostwach Europy.

Honorata Włoch-Kowalczyk